



1097

n. s. 27

G. 267.



1325



a,  
XI



25198



W DZIEN AUDYENCYI MIANEY  
U NATIAŚNIEJSZEGO  
KROLA JEGOMOSCI POLSKIEGO

*Paśnie Wielmożnego*

GRAFFA BULHAKOWA

MINISTRA PEŁNOMOCNEGO EXTRAORDYNARYINEGO

NAYIAŚNIEYSZEY IMPERATORÓWEY JEYMOŚCI CAŁEY ROSSYI

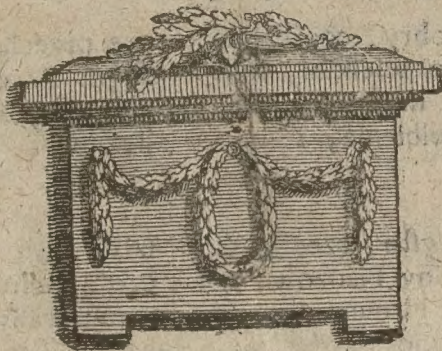
WIELU ORDEROW KAWALERA

*Dnia 18. Miesiąca Września 1790. Roku*

OFIAROWANA

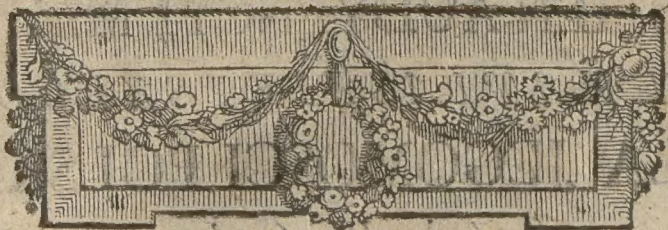
ODA.

391063



W WARSZAWIE.





## ODA I.

### PRZED AUDYENCYĄ.

---

*Virtus repulsæ, nesciã sordidæ,  
Intaminatis fulget honoribus.*

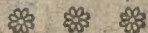
---

HORATT:

**K**TO ma myśl czystą, czyste jego zdania:  
Nie zna wewnętrznie, nigdy strofowania.  
Nie znając tego, wśród rokoszy pływa,  
Bo go cnotliwość, w dobrym przekonywa.



Cnotliwy, dobry, część ma zawsze przecie,  
Która go wielkim, robi w całym świecie,  
Przez Pisma, mowy, tajne, i Publiczne,  
Ma uwielbienia, i honory śliczne.



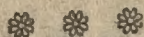
Zgoła kto czysto, rzeczy iakie działa,  
Ten godny Plauzow, temu część i chwala,  
Ten sztydzi z Plamcow, zawiść za nic waży,  
Kto ma cnotliwość, nie trzeba mu straży.



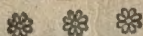
W tey my postaci, Ciebie przyimujemy,  
BULHAKA Pośla, sobie winszujemy,  
Że nam go Wielka Monarchini dała,  
Znać dla Pokoju, tę Cnotę obrała.

Cnotli.

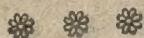




Cnotliwy Mistrzu, już dawno wielbiony,  
Przez Twe przymioty, wszędzie ulubiony,  
Wnosiem gdy u nas, będziesz dobrze znany,  
Z Twoim życzeniem, będziesz uwielbiany.



Już są o Tobie, wczesne uprzedzenia,  
Które sprawują wielkie podziwienia,  
Że nam ogłosił, wesołą nowinę,  
Y do radości, dasz nam dziś przyczynę.



Dzień to dzisiejszy, ma to wszystko sprawić,  
Serca zepsute, ma wszystkie naprawić,  
Niech Bóg przyspiesza, moment pożądany,  
Byś już od niego, był przez nas kochany.

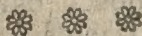
## ODA II.

### PO AUDYENCYI

*Tanta Tibi animi probitas, orisque. MART.*

*Omne etenim probitatis opus, nisi Semina vera. PROP.*

**C**HWALEBNE w Ludziach, dobre obyczaje,  
Lecz szacowniejsze, gdy ie cnota daie,  
**BULHAKOW** dzisiaj, co usty powłada,  
Wszystkie posiada.



Gdyby był pierwszy, od dwóch Poprzedników,  
Nie mielibyśmy, tak wiele języków,  
Przeciwko Moskwie, ni w tym zniechęceniu,  
Leczbyśmy żyli, w dawnym sprzyjażnieniu.

Dumno-



\* \* \*

Dumność tych pierwszych, powagę zniżyła,  
Y z Monarchinią, iedność rozdzieliła,  
Inszy BULHAKOW, w Cnoty, rozum filny,  
Inaczey sercem, Swey Pani przychylny-

\* \* \*

Powaga Jego, chociaż jest ogromna,  
Wymowa słodka, ale mądra, skromna,  
Nie Go w zapędy, ani w bok skieruje,  
Ni skorumpuje.

\* \* \*

Znak mocy Duszy, iż ma z samey Cnoty,  
Dla tego czyni, rozumne obroty,  
By Monarchini, Przyjaźń odzyskała,  
Y Polska cała.

\* \* \*

Dzień ten zaświadczy, miłe oświadczenia,  
Które uczynił, aż do podziwienia,  
Dla nas Polakow, ten Minister Wielki,  
Słyszał Lud wszelki.

\* \* \*

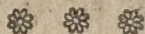
Pokazał serce Wielkiej KATARZYNY,  
Z rozumu, Cnoty, swych dał nam przyczyny.  
Byśmy Go mieli, już za Przyjaciela,  
Tworcę wesela.

\* \* \*

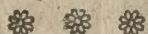
My więc przez wdzięczność, oświadczmy wzajemnie,  
Jak krok ten Jego, szanulem przyjemnie,  
A gdy ocala, z Stron obydwóch gruzi,  
Zwołaymy Muzy.

Muzy

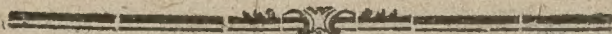




Muzy wesołe, za te oświadczenia,  
Spiewaycie wszystkie, iak najmiłsze pienia,  
Aby był kontent, z waszych wszystkich znaków,  
Wielki BULHAKOW.



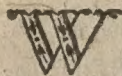
Ten iako Rodak, z serca nam życzliwy,  
Pan swej szczery, w przymiotach cnotliwy,  
Niech mu wdzięczności naszej trwa wypłata,  
Do końca Świata.



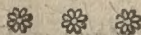
### OD A III.

DO NAYIAŚNIEYSZEY MONARCHINI CALEY ROSSYI.

*Hæc est clementior ævo. Claudianus.*



IEKU! który nam płyniesz niewygodnie,  
Wszystko ruynujesz, i zapalasz ognie,  
Sama ie tylko, gasi KATARZYNA,  
Kłotnie przecina.



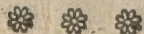
Ta Zwycięstwami, przeciwnych zgromiła,  
Swą Wspaniałością, wielu nauczyła,  
Co to być mocną, słabszych nad się przecie,  
Nie gubić w świecie.

Dobrze

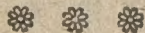




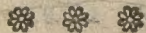
Dobrze być w Skarby, w Wojska liczne mocną,  
Pięknie okazać, Dostojność Pułkową,  
Lecz piękniey cudzych, nie chceć mieć zwyczajów,  
Y nie brać Kraiów.



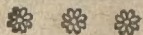
Wzięte z Intrygi, dobrowolnie wracać,  
Swych niepowiększać, i Cudzych nie skracać,  
Granic, a te mieć sposobem godziwym,  
Ale nie chciwym.



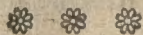
Nie szukać pory, gnębienia słabego,  
Ni mu w Kray zsyłać, Wojska przemocnego,  
Ni się przyjaźnym, okazywać radą,  
Z trzeciego zdradą.



To jest wspaniałość, jedna Monarchiczna,  
Tey chwała w świecie, od wszystkich Publiczna,  
Tey Bóg da honor, w niezliczone lata,  
Do końca świata.

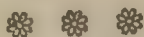


Lew, że jest silny, nie gnębi słabego,  
Bo jest umysłu, bardzo wspaniałego,  
Lecz kto na niego, swą podnieś się siłę,  
Ten ma mogiłę.



Wspaniałość Duszy, Monarchini Matki,  
Która złe karze, dobre kocha Działki,  
Ma za swe Dzieci; które Jey słuchają,  
Krzywdy nie mają.





Nie test pragnąca, ludzkiej krwi rozlania,  
Jest dowód w Kraiu, za JEY Panowania,  
Więzień, Niewolnik, gdy o litość prosi,  
Wolność odnosi,



Z żalem JEY bywa, choć złych ukaranie,  
Rada by żaden, przez cne Panowanie,  
Do złego nigdy, nie był popędliwy,  
Owszem szczęśliwy.



W darach, litości, ma serce niezmierne,  
Nadgradza hojnie, uprzejmości wierne,  
Dobroć JEY wielka, aż w zadziw wylana,  
Z nikim zrownana.



Z tey więc i z Polską, wynikłe niechęci,  
Ułatwia wszystkie dla wieczney pamięci,  
Że KATARZYNA, na Ziemi iak długa,  
Nie będzie druga.



Tey my winniśmy, wdzięczność, i życzenia,  
Za te przez swego, Pośła oświadczenia,  
Niech przez wiek setny, co JEY Bóg daruje,  
Szczęfna Panuie.



Szczefna, spokoyna, od cnych ukochana,  
Niech w JEY słodkości, nie będzie odmiana,  
Niech JEY Bóg wszystko, co naylepsze zsyła,  
Gdy nam już miła.





Miła, Przyjaźna, Słodka, i łaskawa,  
Względna na Naród, KRÓLA STANISŁAWA,  
Niechże już nigdy, będzie nierozdzielna,  
Y nieśmiertelna.



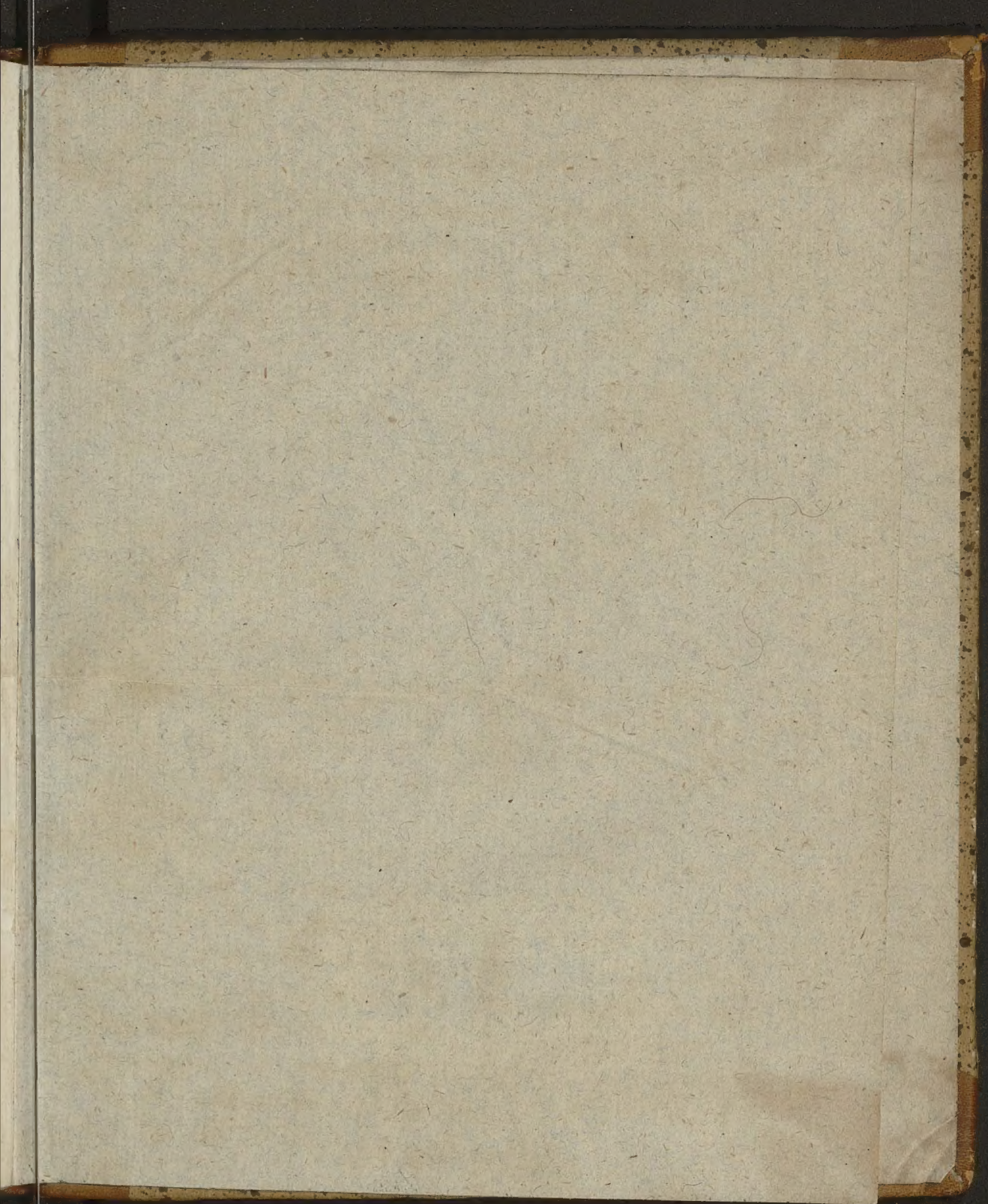




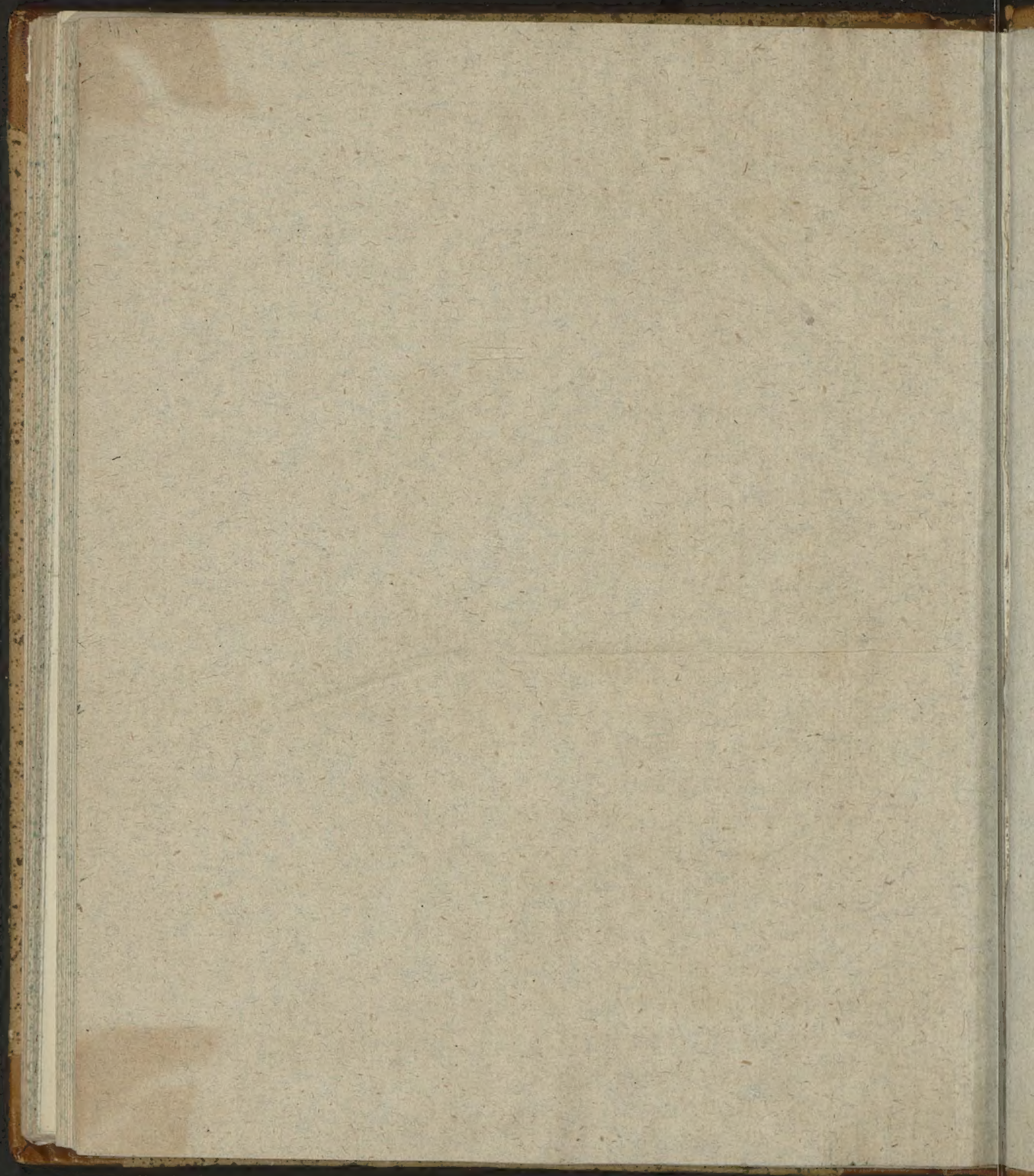


2545











Biblioteka Jagiellońska



stdr0024116



